

Pens łapówki od każdego galonu

Ameryka Północna do produkcji rumu importowała melasę z posiadłości brytyjskich, holenderskich i francuskich w Zachodnich Indiach. 17 maja 1733 r., w celu ochrony plantatorów na brytyjskich terytoriach zamorskich, parlament brytyjski uchwalił Ustawę o melasie (The Molasses Act).

Amerykańscy handlowcy, którzy sprowadzali produkt również z innych niż brytyjskie terytoriów, słusznie obawiali się, że koszt produkcji rumu drastycznie wzrośnie. Ten zaś zastępował walutę w wymianie handlowej z Afryką, były to bowiem czasy, kiedy nagminnie brakowało bitego pieniądza. Mimo kontroli Korony nad portami Nowej Anglii, ustawa okazała się prawem martwym. Do roku 1760 już ponad 90 procent importowanego syropu pochodziło z terytoriów nienależących do Wielkiej Brytanii.

Pens łapówki od każdego galonu



Dopiero w 1764 r. prawo, którego nikt nie przestrzegał, zastąpiono Ustawą o cukrze.

Ustawa o melasie miała powstrzymać import do Ameryki niebrytyjskiej melasy - syropu, powstałego jako produkt uboczny podczas wyrobu cukru spożywczego i stosowanego m.in. do produkcji alkoholu i drożdży piekarniczych. Wykluczenie to chciano osiągnąć poprzez nałożenie podatku w wysokości 6 pensów od każdego galonu* melasy. Jednak handlarze i na to znaleźli sposób. Za cenę 1 pensa za galon przekupywali celników, którzy poświadczali, że towar jest brytyjski, kiedy w rzeczywistości dostawy pochodziły z francuskiej części Zachodnich Indii.

Korupcja, która pustoszyła skarbiec Korony, skłoniła władze do krucjaty przeciw szmuglerom.

Odpowiedzialny za nakładanie ceł Sir George Grenville zrezygnował z 6 pensów podatku, jednak nie chciał się zgodzić na

mniej niż 3 pensy. Uważał, że zmniejszenie podatku o połowę i obłożenie nim wszystkich dostaw, zarówno angielskich, jak i zagranicznych oraz drobiazgowo jego egzekwowanie, zlikwiduje korupcję, a przy tym zasili budżet równowartością 100 tys. dolarów rocznie.

Rzeczywistość pokazała, że do kasy wpływa jedynie 40 tys. dolarów. Marszandzi Nowej Anglii uznali bowiem, że mogą co najwyżej płacić 1 pensa podatku za galon, co równało się dotychczasowej wysokości płaconych przez nich łapówek.

W książkach, które podnoszą wątek importu melasy, m.in. „The Enduring Vision” czy „Liberty, Equality, Power”, autorzy podkreślają, że Brytyjczycy, uchwalając kolejną ustawę – tzw. cukrową, błędnie założyli, iż osadnicy będą skłonni płacić 3 pensy podatku od 1 importowanego galonu. To błędne założenie przyczyniło się do stosowania innych,

bardziej drastycznych metod.

Kapitanowie statków zostali zarzuceni ogromną ilością dokumentów. Brak jednego z nich czy błąd techniczny przy bardzo skomplikowanej procedurze uprawniał celników do przejęcia towaru. Polityka skierowana przeciw szmuglerom miała doprowadzić do tego, że przyjmowanie łapówek nie będzie się celnikom opłacało, dlatego otrzymywali oni 1/3 skonfiskowanego towaru lub 1/3 wartości przejętego statku. Z kolei osoby, które łamały ustawę, były sądzone przez sądy wiceadmiralskie, a nie kolonialne, zatem z pominięciem ławy przysięgłych.

Oskarżyciele cieszyli się immunitetem i jeżeli sędzia ocenił, że w sprawie istniało uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, za spowodowane szkody na majątku kupca prokuratorom nie groziła praktycznie żadna kara, nawet jeśli w ostatecznym

rozstrzygnięciu sąd
przyznał rację kupcowi.

*1 galon = ok. 3,8 l

*Źródła: taxanalysts.com;
historycentral.com/Documents/MOLASSES;
freeuniv.com "The
Enduring Vision: A
History of the American
People: to 1877", Aut.
Paul S. Boyer,
Clifford(google books)
Clark,Sandra Hawley,
Joseph F. Kett, Andrew
Rieser ;)"Liberty,
Equality, Power: A
History of the American
People", Aut. John M.
Murrin,Paul E. Johnson,
James M. McPherson,
Gary Gerstle, Emily S.
Rosenberg, Norman L.
Rosenberg; Wyd.
Thomson Wadsworth
(google books)*

Opublikowano w dniu 17.05.2018 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA